

Tożsamość narodowa Ukrainy – 2

25 września 2022

Proces powstawania tożsamości narodowej Ukrainy był skomplikowany. Możemy go jednak podzielić na dwa etapy, czas przed pojawieniem się Złotej Ordy i czas po jej likwidacji.



Czas przed Złotą Ordą omówiłem [w pierwszej części tego artykułu](#). Był to okres podporządkowywania sobie, przez Rurykowiczów, czyli Rusów (Waregów), plemion słowiańskich żyjących przy szlaku śródlądowym między ludami żyjącymi nad Bałtykiem a Konstantynopolem. W tym okresie wytworzyły się dwa centra na obu końcach szlaku zwane Rusią Nowogrodzką i Rusią Kijowską. Z upływem czasu i poprzez ekspansję Wielkiego Księstwa Litewskiego i Złotej Ordy Waregowie Rurykowicze tracą kontrolę nad Rusią Kijowską. Pojawia się widoczny po dziś dzień podział na Ukrainę zachodnią, nad którą kontrolę przejmuje Wielkie Księstwo Litewskie i Dzikie pola, przeczesywane i wyludniane (ziemie traktowane jako pastwiska dla ludów pasterskich tworzących Złotą Ordę oraz źródło jasyru, czyli ludzi wychwytywanych i sprzedawanych na targach niewolników na Krymie). O ile ludność żyjąca na zachodnich

ziemiach Ukrainy cieszyła się ochroną najpierw Wielkiego Księstwa Litewskiego a po Unii Polsko-Litewskiej, Rzeczypospolitej, bo Rzeczypospolitej przyznano te ziemie, i ta chroniła je przed wyludnieniem. Na Dzikie Pola udawali się najodważniejsi, często przepłacający niewolą swoją odwagę i wolę czerpania korzyści z ziemi pełnej zwierzyny i rzek pełnych ryb. Właśnie w tej odwadze graniczącej w szaleństwie rodzi się pojęcie „Kozak”, jako człowiek nadzwyczaj, często wbrew logiki odważny. Szafujący swą przyszłością dla korzystania bogactw Dzikich Pól.

Pojawienie się Kozaków stanowi wstęp do tworzenia dzisiejszej tożsamości Ukraińskiej. Kozacy Zaporozcy to ludność zbiegła przed prawem, przed niesprawiedliwością z ziem Ruskich, Litewskich, Rzeczypospolitej. Łączy ich umiłowanie wolności. Stanice kozackie, jak Charków, Mariupol i inne to dzisiejsze miasta Ukrainy Wschodniej. Jest to ziemia bezsprzecznie Ukraińska. Kozacy Zaporoscy stanowili dla Rzeczypospolitej bufor chroniący przed najazdami Złotej Ordy. Sytuacja polityczna tych ziem zmusza Kozaków do poszukiwania silniejszego opiekuna. Oferują oni tysiące szabel dla obrony interesów swego opiekuna, ale żądając wsparcia w sytuacjach, gdy ich ziemie są zagrożone a także pewnych przywilejów.

W tym okresie różnice między księstwem Moskiewskim i Kozakami są już wyraźne. Dokumenty pisane przez kozaków do carów moskiewskich wymagają tłumaczenia, choć obie te społeczności są wyznania prawosławnego to jednak cerkiew, do której należą Kozacy nie jest podległa cerkwi moskiewskiej. Kozacy nigdy nie określają się Moskalami, a Rusinami uznając siebie za niezależny byt, który może decydować sam za siebie podejmując samodzielne decyzje o współpracy wojskowej z dowolnym sąsiadem.

W tym czasie Carat dokonuje podboju państw tatarskich i terenów Złotej Ordy wzdłuż rzeki Wołgi opanowując Kazań, Astrachań i dalej do podnóży Kaukazu a także terenów syberyjskich na wschód od gór Ural. W tym okresie carat

korzysta z usług Kozaków, choć są to Kozacy Dońscy czyli ludności sprowadzonej na ziemie wcześniej opanowane przez Księstwo Moskiewskie i cieszący się znacznie mniejszą autonomią niż Kozacy Zaporoscy.

Tak więc patrząc z historycznego punktu widzenia, ziemie zasiedlane przez Kozaków Zaporoskich, ich stanice, które stały się załążkiem dzisiejszych miast takich jak Charków Mariupol to ziemie historycznie Ukraińskie. Ziemie zasiedlane przez Kozaków Dońskich to ziemie sporne.

Wróćmy teraz na ziemie będące pod kontrolą Rzeczypospolitej określane przez nas jako pogranicze, czyli Ukraina. Ludność tych ziem posługiwała się językiem ruskim, lecz ich elity językiem polskim. Nie był to efekt przymusowej polonizacji, na wzór rusyfikacji stosowanej przez carat. Mówienie w języku polskim, zmiana wyznania na katolicyzm dawało określone przywileje, stąd rody ruskie stające się elitą tych terenów, jak przykładowo Wiśniowieccy starały się upodobnić do elit Rzeczypospolitej. Jednocześnie tworzyło to pewne napięcia społeczne, gdyż szlachta Ruska, która się nie spolonizowała czuła się marginalizowana. Dużo szkód przyniosła próba przeciągnięcia kościoła prawosławnego Ukrainy, niezależnego od patriarchatu Moskiewskiego, pod zwierzchnictwo papieża Rzymu (Unia Brzeska), która została bardzo źle przez Rusinów przyjęta.

W tym momencie możemy również zauważyć procesy, które w trakcie II wojny światowej doprowadziły pogromów na Wołyniu i Podolu. Elity kozackie nie mogące doprosić się od polskiej szlachty równego traktowania. gdy razem z Polakami stawali w obronie Rzeczypospolitej, a później spotykali się z próbami wtłoczenia ich w karby chłopa pańszczyźnianego w czasie powstań, z tych największego powstania Chmielnickiego, wykorzystywali do buntowania ludności Rusińskiej przeciw Lachom (szlachcie i spolonizowanym ruskim elitom).

Ugoda perejasławska, na którą dziś powołuje się propaganda

Kremla, wyraźnie rozróżniała tereny wschodniej Ukrainy zapewniając Kozakom przywileje i niezależność, które z czasem carat ograniczał. To stanowi źródło kolejnych protestów kozackich, jak fakt iż w Wielkiej Wojnie Północnej na początku XVIII w. Kozacy pod przywództwem Iwana Mazepy opowiadają się i walczą po stronie Szwecji. Likwidacja Hetmanatu Kozackiego następuje w czasach Katarzyny Wielkiej. Dochodzi wtedy do rozbiorów zarówno Ukrainy jak i Polski.

Wróćmy na tereny Ukrainy zachodniej kształtowanej pod wpływem kultury Litwy i Rzeczypospolitej. Ludność posługiwała się językiem ruskim, którego najbliższe brzmienie spotkamy dziś na leżącym na terenach Polski Podlasiu. Nawet język białoruski uznawany jest za dalszy od języka Rusinów, gdyż ludność Białorusi przez długi czas poddawana była procesom rusyfikacji ujednolicającym jej język ruski z językiem rosyjskim (moskiewskim).

Obecność Rosji na terenach Ukrainy wschodniej możemy datować dopiero od drugiej połowy XVIII w. i z pewnością w ciągu tego okresu Ukraina tak samo jak Polska akcentowała swoją niezależność od moskiewskiej Rosji. Jednak nawet w tym czasie Rosja nie panuje nad ziemią Ukrainy Zachodniej. Te ziemie znalazły się pod zaborem Austro-Węgierskim. Właśnie na terenach, Galicji pod patronatem dworu Wiedeńskiego wytworzył się dzisiejszy literacki język ukraiński i związana z nim literatura będąca podstawowym elementem tożsamości Ukrainy Zachodniej. Do twórców tej literatury zaliczymy takich przedstawicieli inteligencji ukraińskiej jak Mykoła Kostomarow, Pantelejmon Kulis czy Taras Szewczenko.

Można postawić pytanie, dlaczego dworowi wiedeńskiemu zależało na wspieraniu tworzenia języka i literatury w tym języku? Chodziło o to, by budować elitę ukraińską w kontrze do szlacheckiej elity polskiej i spolonizowanych rodów Ruskich. Dlatego wydaje się, że możliwa jest obrona tezy iż literaturę tę można uznać za „literaturę ku pokrzepieniu ukraińskich serc” lecz w kontrze do Polski i dążących do niej ukraińskich

elit. Można w niej doszukać się też nawołujących do powstawania przeciw szlachcie polskiej i spolonizowanym rodom ruskim.

Tu widzimy kolejny krok do powstawania nienawiści, który doprowadzi do rzezi na Podolu i Wołyniu.

Wiek XX niesie z sobą rewolucję bolszewicką, rządy Lenina, Stalina, terror CzeKa i straszliwy dla Ukrainy „Wielki Głód” (hołodomor). Choć po dziś dzień trwają spory pośród historyków, czy był on skierowany przeciw ludności Ukrainy, czy tylko wynikiem wyprzedaży wszystkiego, by budować w Rosji przemysł ciężki. W umysłach Ukraińców zapisał on informację. Bolszewicka Rosja nie jest stroną z którą można budować przyszłość.

Również sanacyjna Polska nie chce zapewnić Ukraińcom oczekiwanej przez nich wolności i niezależności. Dochodzi do niszczenia cerkwi, do sytuacji konfliktujących żyjącą w sąsiedztwie ludność Ruską i Polską.

Napaść hitlerowskich Niemiec na Rosję otwiera dla ukraińskich nacjonalistów kolejną opcję. Hitlerowskie Niemcy. Drogę do usunięcia z Ukrainy wszystkich, co nie byli ukraińskojęzycznymi Ukraińcami, przez czystki etniczne wybrali skrajni nacjonałiści Ukrainy.

Czy tylko Ukraina poszła w swych dążeniach za hitlerowską ideologią? W tej ideologii swoje miejsce znaleźli Białorusini witający wojska niemieckie jak oswobodzicieli, Chorwaci (Ustasze), Węgrzy a nawet Stalinowska Rosja, która do momentu napaści Niemców była ewidentnie jednym z państw szukających „nowego porządku” w Europie ramię w ramię z hitlerowskimi Niemcami. Fakt, że Stalin nie potrafił zrozumieć, iż zaprzyjaźniony z Rosją kraj, któremu ułatwiał rozbudowę sił wojskowych, omijanie ograniczeń wynikających z Traktatu Wersalskiego udostępniając swoje poligony dla testowania uzbrojenia, którego wspierał tanimi surowcami, kraj z którym

ramię w ramię dokonali podziału Polski nagle atakuje bolszewicką Rosję, jest wytłumaczeniem sukcesów niemieckiego planu Barbarossa. Na otrzeźwienie Rosja potrzebowała wiele dni.

Prawdą jest również, że nacjonalizm Ukraiński, który objawił się mordami na Podolu i Wołyniu, mający na celu uzyskanie dla Ukrainy niezależność, obok hitlerowskiego nazizmu i sowieckiego bolszewizmu był jedną z najbardziej ludobójczych ideologii.

Ukraina tworząc swoją tożsamość narodową potrzebuje „symboli” wokół których może budować swój patriotyzm. By to zrozumieć wystarczy popatrzeć na USA. Co jest wspólnym dziś dla tego narodu budowanego na ludobójstwie rdzennych mieszkańców Ameryki Północnej wielonarodowego państwa imigrantów? Indyk na święto dziękczynienia, Biały Dom, Flaga no i do znudzenia powtarzany przez filmy amerykańskie obraz „patriotów”, często wymyślonych i tylko wpisanych w wydarzenia epoki. Nacjonałści Ukraińscy, Ukrainy Zachodniej próbowali budować to na twórcach ludobójczej ideologii banderyzmu. Ale czy oni są odosobnieni wśród „narodów świata”. Iluż wśród Włochów żyje jeszcze tych, dla których Mussolini był bohaterem? Gruzinów, dla których Stalin jest bohaterem, Rosjan, dla których bohaterem jest Lenin? I zapytajmy siebie, czy wszyscy „żołnierze wyklęci” na pewno byli bohaterami?

Z polskiego punktu widzenia piewcy banderyzmu są nie do przyjęcia, bo to symbole bandytyzmu i bestialskich zbrodni na ziemiach Podola, Wołynia. Ale dziś Putin dał Ukraińcom nowych bohaterów. Obrońców ojczyzny przed rosyjską próbą podporządkowania sobie ich kraju poprzez osadzenie na stolicy w Kijowie powolnej Kremlowi marionetki. Ludzie, nieraz elity Ukrainy, którzy zginęli w tej wojnie będą znacznie łatwiejsi dla nas do uznania ich za symbole, na której Ukraina będzie budowała swoją tożsamość, trudną, bo będą musieli zaakceptować, że na Ukrainie obowiązują dwa języki, zrozumieć, że mimo posługiwania się różnymi językami są jednym narodem...

Ukraińcami.

Autorstwo tekstu i zdjęcia: Zawisza Niebieski

Na podstawie wykładu pt. „Ukraina i Rosja – Historia na mapach i tezy Putina”

Źródło: WolneMedia.net